

**BOJANOWO. KLUB „PLANSZÓWKI” DZIAŁA OD DWÓCH LAT I ZRZESZA TRZY POKOLENIA PASJONATÓW GIER**

# Dobra rozrywka dla każdego

**Można wyruszyć w podróż pociągiem dookoła świata, wykopać tunel w poszukiwaniu złota, zaaranżować wnętrze swojego wymarzonego domu, zbierać drogie kamienie, cofnąć się w czasie, by rozwiązać zagadkę kryminalną, a nawet przenieść się na Dzikie Zachód. Wystarczy zagrać w „planszówkę”.**

Większość osób prawdopodobnie kojarzy gry planszowe głównie z popularnym Chińczykiem, czy Warcabami. Tak może było kiedyś. Nowoczesne planszówki są jednak różnorodne, bardzo pomysłowe i ciekawe. To alternatywa dla gier komputerowych, czy telewizyjnych i doskonale nadają się do spędzania czasu w gronie przyjaciół, czy rodziny. Świetnie o tym wiedzą bojanowianie.

## Spontaniczna decyzja

Kilka dni temu minęła druga rocznica od pierwszego „grania”, którego efektem było założenie stowarzyszenia. Dziś liczy ono kilkadziesiąt osób, które spotykają się regularnie między innymi na „planszowych” rozgrywkach. Grywają w swoje ulubione gry i ciągle testują nowe. I - jak przekonują - nigdy nie są znudzeni. A zaczęło się zwyczajnie. - *Słyszałam, że wraca moda na planszówki. Postanowiliśmy więc zorganizować takie spotkanie w bibliotece. To była decyzja bardzo spontaniczna i miała na chwilę urozmaicić naszą ofertę* - wyjaśnia dyrektor placówki Maria Białda.

Pierwsze spotkanie trwa-

współczesnych gier planszowych, z których rozegrane zostały: Gra ze śliwką na okładce i liczbą Pi w tle, Carcassonne, Splendor, Bitwa o Tortugę, Dixit, RED 7, TICHU, Ret Royal i Wsiąść do pociągu. Wydarzenie to uznano za początek klubu gier planszowych „Planszówki Bojanowo”, które szybko przerodziło się w stowarzyszenie „Zgrani” prowadzone przez lokalnego miłośnika gier planszowych Marcina Triebisa. - *Gry planszowe stają się coraz bardziej popularne. Jest to dobre narzędzie, aby odciągnąć dzieciaki od komputera, czy smartfona i spędzić czas w rodzinnym gronie* - przekonuje.

## „Wkręceni” w granie

Bojanowianie tak się wkręcili w granie, że obecnie na bibliotecznych półkach, oprócz książek, znaleźć można bardzo wiele, różnorodnych gier. Jest oczywiście tradycyjny Chińczyk, czy Warcaby, ale oprócz tego także kilkadziesiąt innych tytułów. Są to gry proste, kolorowe, odpowiednie nawet dla najmłodszych, przez gry rodzinne, towarzyskie, po bardzo rozbudowane gry wojenne i strategiczne zawierające mnóstwo dodatkowych akcesoriów

uczestnicy zarówno 6-latek, jak i 69-latek. Mają też swoje ulubione zabawy, które mimo, że często powtarzane - wciąż zaskakują i dają ogromną radość.

Co ich wszystkich przyciąga? Dokładnie nie potrafią tego wyjaśnić. Mówią po prostu: - *Gramy, bo lubimy, to fajna zabawa, zdrowa rywalizacja, nauka przez zabawę* - wyliczają. - *Nawet nie trzeba wygrywać, by przyjemnie spędzić czas w miłym towarzystwie.*

Bojanowianie przekonują też, że, oprócz dobrej zabawy, planszówki są doskonałym sposobem na odreagowanie stresu, dla starszych jest to swego rodzaju „gimnastyka umysłu”, a młodsi uczą się zasad współzawodnictwa, logicznego myślenia, rozwijają swoją wyobraźnię i uczą się współpracy, która jest bardzo istotna w grach zespołowych. Przy okazji dzieci mogą się wiele dowiedzieć z zakresu np. historii, przyrody, czy nauki. - *Nasze „Planszówki” są miejscem spotkań i dobrej zabawy, polegającej na rozwiązywaniu problemów, współpracy oraz czasem rywalizacji. Są z nami osoby w róż-*

*nym wieku, co czyni nas grupą międzypokoleniową. Dodatkowo nabywamy umiejętności organizacji: eliminacji mistrzostw (np. IceCool, Sabotażysta, Wsiąść do pociągu), pisania projektów, czy organizowania imprez w plenerze. Jesteśmy grupą otwartą i zapraszamy wszystkich chętnych na spotkania, które w okresie wakacji są w środy i piątki od 16.00 do 19.00 - zaznacza Maciej Kapielski, sekretarz stowarzyszenia „Zgrani”, obecny na niemal wszystkich planszówkowych spo-*

tkaniach.

Hobby bojanowian nie ogranicza się jedynie do rozgrywek w bibliotecznych pomieszczeniach. Stowarzyszenie jest organizatorem różnych turniejów, eliminacji do mistrzostw Polski, a ostatnio zaraża grą w Molcky (rodzaj drewnianych kręgli). W sierpniu w planszówki będzie można też pograć w plenerze - podczas pierwszego pikniku „zGRAj się z Nami!”, który odbędzie się 12 sierpnia w Tarchalinie. (JM)



io cztery godziny. Jego uczestnicy, w kilkuosobowych grupach, do późnych godzin wieczornych, rozgrywali zwykle „karcianki” i strategiczne gry planszowe budując zamki i drogi, zwiedzając stolicę Europy, zbierając diamenty i szmaragdy, rozgrywając bitwę morską o Tortugę i robiąc interes życia w Porcie Royal.

Spotkanie prowadzili założyciele Ligi Gier Planszowych, działającej przy szkole programowania w Lesznie. Zaprezentowali bojanowianom kilkanaście

Bojanowskie planszówki regularnie raz w tygodniu przyciągają licznych pasjonatów. Ich rozgrywki czasem trwają kilka minut, a czasem nawet kilka godzin. Do stołów z grami zasiadają w różnych konfiguracjach - czasem w jednych zmaganiach

to wiek bojanowskich miłośników planszówek

**360**

godzin do tej pory spędzono na graniu

**2**

lata działa klub planszówek

Bojanowanie uczestniczą w turniejach na terenie całej Polski

**70**

tytułów gier można znaleźć na stanie bojanowskiej biblioteki

**10**

godzin trwały rozgrywki zorganizowane w trakcie tegorocznej Nocy Bibliotek

